

Jan Paweł II

Slavorum Apostoli



Skierowana do biskupów i kapłanów, do rodzin zakonnych, do wszystkich wierzących chrześcijan w tysiącsetną rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego

I Wprowadzenie

1. CYRYL I METODY, *święci apostołowie Słowian*, trwają w pamięci Kościoła razem z wielkim dziełem ewangelizacji, jakiego dokonali. Co więcej, można stwierdzić, że pamięć ich za naszych czasów staje się jeszcze bardziej żywa i aktualna.

Biorąc pod uwagę pełną wdzięczności cześć, jaką święci Bracia z Salonik (starożytnej *Tesaloniki*) cieszą się od wieków, zwłaszcza *pośród narodów słowiańskich*, i pomny na ich bezcenny wkład w dzieło głoszenia Ewangelii wśród tych ludów, oraz w dzieło pojednania, przyjaznego współżycia, ludzkiego rozwoju i poszanowania wrodzonej każdemu narodowi godności, ogłosiłem 31 grudnia 1980 roku, Listem Apostolskim *Egregiae virtutis*¹, świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy. Podjąłem w ten sposób linię wyznaczoną przez moich Poprzedników, a w szczególności przez Leona XIII, który przed ponad stu laty, w dniu 30 września 1880 roku rozszerzył kult obu Świętych na cały Kościół, wydając Encyklikę *Grande munus*², i przez Pawła VI, który Listem Apostolskim *Pacis nuntius*³, w dniu 24 października 1964 roku, patronem Europy ogłosił św. Benedykta.

2. Dokument sprzed pięciu lat miał na celu odnowienie świadomości tych uroczystych aktów Kościoła oraz skierowanie uwagi chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli, którym leży na sercu dobro i jedność chrześcijańskiej Europy, na wciąż żywą aktualność znamienitych postaci Benedykta, Cyryla i Metodego, jako na konkretne wzory i duchowe podpory dla chrześcijan naszych czasów, a w szczególności dla narodów kontynentu europejskiego, które dzięki modlitwie i dziełu tych Świętych od dawna zakorzeniły się świadomie i w sposób oryginalny w Kościele i tradycji chrześcijańskiej.

Ogłoszeniu wspomnianego Listu Apostolskiego w 1980 roku, podyktowanego żywą nadzieją stopniowego przewycięzania w Europie i świecie wszystkiego, co dzieli Kościoły, narody i ludy, towarzyszyły ponadto *trzy okoliczności*, które stały się przedmiotem mojej modlitwy i rozmyślań. Pierwsza okoliczność to tysiącsetna rocznica papieskiego Listu *Industriae tuae*⁴, którym Jan VIII w 880 roku zatwierdził używanie słowiańskiego języka w liturgii przetłumaczonej przez świętych Braci. Drugą okoliczność stanowiło stulecie wspomnianej Encykliki *Grande munus*. Trzecią okolicznością był fakt, że w tymże 1980 roku na wyspie Patmos miał miejsce szczęśliwy i obiecujący początek dialogu teologicznego między Kościołem Katolickim i Kościołami Prawosławnymi.

3. W obecnym dokumencie pragnę nawiązać w szczególny sposób do Encykliki, którą Papież Leon XIII przypomniał Kościołowi i światu apostolskie zasługi obu Braci – nie tylko Metodego, który w roku 885 zakończył życie – jak głosi tradycja – w Velehradzie na Morawach, ale także Cyryla, którego śmierć już w roku 869 odłączyła od brata w Rzymie; dotąd przechowuje się z wielką czcią jego relikwie w starożytnej rzymskiej Bazylice św. Klemensa.

Wspominając święte życie i apostolskie zasługi *obu Braci Soluńskich*, Papież Leon XIII ustanowił ich doroczne święto liturgiczne w dniu 7 lipca. Po Soborze Watykańskim II, w wyniku reformy kalendarza liturgicznego, to święto zostało przeniesione na dzień 14 lutego, który – historycznie biorąc – jest dniem narodzin do nieba św. Cyryla⁵.

Po upływie przeszło stu lat od wydania Encykliki Leona XIII *nowe okoliczności*, wśród nich 1100-lecie śmierci św. Metodego, skłaniają do tego, by ponownie dać wyraz pamięci Kościoła o tej doniosłej rocznicy. Czuje się w tym względzie szczególnie zobowiązany pierwszy Papież powołany na Stolicę św. Piotra – z Polski, a zatem *spośród narodów słowiańskich*.

Wydarzenia ostatniego stulecia, zwłaszcza zaś ostatnich dziesięcioleci, ożywiły w Kościele, wraz ze wspomnieniem religijnym, zainteresowanie historyczno-kulturalne dwoma świętymi Braci, których szczególne charyzmaty stały się bardziej zrozumiałe na tle sytuacji i doświadczeń naszej epoki. Przyczyniły się do tego liczne wydarzenia, które należą – jako prawdziwe znaki czasu – do historii XX wieku, a nade wszystko owo wielkie wydarzenie, jakie dokonało się w życiu Kościoła *poprzez Sobór Watykański II*. W świetle nauki oraz pasterskiej inspiracji tego soboru możemy w nowy – dojrzały i pogłębiony – sposób spojrzeć na tych dwóch Świętych, od których dzieli nas już jedenaście stuleci, oraz odczytać w ich życiu i posłannictwie te treści, które Mądrość bożej Opatrzności wpisała tam jakby z myślą o *naszej epoce*, aby w niej właśnie *odstłoniły się w nowej pełni i przyniosły nowe owoce*.

II

Rys biograficzny

4. Idąc za przykładem Encykliki *Grande munus*, pragnę przypomnieć historię życia św. Metodego, a także życia jego brata św. Cyryla, tak ściśle z sobą powiązane. Uczynię to w ogólnym zarysie, pozostawiając szczegółowe badania i uściślenie poszukiwaniom historycznym.

Miasto, w którym przyszli na świat, to dzisiejsze Saloniki, które w IX wieku były ważnym ośrodkiem życia handlowego i politycznego w Cesarstwie bizantyjskim oraz zajmowały wybitne miejsce w życiu umysłowym tej części Bałkanów. Leżąc na pograniczu Słowiańszczyzny, miasto miało także słowiańską nazwę Sołuń.

Starszy z braci, Metody, noszący prawdopodobnie imię chrzestne Michał, urodził się między 815 a 820 rokiem. Młodszy, Konstantyn, później bardziej znany pod zakonnym imieniem Cyryla, przyszedł na świat w roku 827 lub 828. Ojciec ich był wyższym urzędnikiem cesarskim. Społeczna pozycja rodziny otwierała obu Braciom drogę do podobnej kariery, którą zresztą Metody podjął, dochodząc do godności archonta, czyli zarządcy jednej z prowincji nadgranicznych, gdzie żyło wielu Słowian. Jednak już około roku 840 porzucił tę drogę, usuwając się do jednego z klasztorów u stóp góry Olimp w Bitynii, znanej wówczas pod nazwą Góry Świętej.

Brat Cyryl chlubnie ukończył studia w Bizancjum, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie, zdecydowanie odrzuciwszy karierę polityczną. Dla wyjątkowych talentów i wiedzy w zakresie kultury i religii, powierzono mu już w młodym wieku delikatne zadania kościelne, takie, jak stanowisko bibliotekarza archiwum przy kościele Św. Zofii w Konstantynopolu, oraz poważne stanowisko sekretarza Patriarchy tegoż miasta. Wkrótce jednak zapragnął uwolnić się od tych obowiązków, aby poświęcić się studiom i życiu kontemplacyjnemu, rezygnując z ubiegania się o zaszczyty. Tak więc potajemnie schronił się w klasztorze na wybrzeżu Morza Czarnego. Odnaleziony po sześciu miesiącach, zgodził się podjąć wykłady filozofii w wyższej szkole w Konstantynopolu, gdzie otrzymał, dzięki wybitnej mądrości, przydomek *Filozofa*, pod którym dotąd jest znany.

Później został wysłany przez Cesarza i Patriarchę w misji do Saracenów. Po wykonaniu tego zadania wycofał się z życia publicznego, aby wraz ze starszym bratem Metodým oddać się życiu monastycznemu. Ponownie jednak został wspólnie z nim, jako wybitny znawca religii i kultury, włączony do delegacji bizantyjskiej wysłanej do Chazarów. W czasie pobytu na Krymie Bracia odnaleźli w Chersoniu kościół, w którym pierwotnie miał być pochowany św. Klemens, papież i męczennik, zesłany ongiś w te odległe strony. Odzyskawszy jego relikwie⁶ zabrali je ze sobą i odtąd towarzyszyły one świętym Braciom w dalszych podróżach misyjnych ku Zachodowi, aż do chwili, gdy mogli złożyć je uroczystie w Rzymie w ręce Papieża Hadriana II.

5. Wydarzeniem, które miało zadecydować o całym dalszym biegu ich życia, było poselstwo księcia Moraw, Roścysława, wysłane do Cesarza Michała III z prośbą o przysłanie jego ludom „Biskupa i nauczyciela takiego (...) który by w (naszym) własnym języku prawdziwą wiarę chrześcijańską wykładał”⁷.

Wybór padł na świętych Cyryla i Metodego, którzy chętnie wyraziwszy zgodę, ruszyli w drogę i dotarli do Państwa Wielkomorawskiego – obejmującego wówczas różne ludy słowiańskie Europy środkowej, w miejscu krzyżowania się wzajemnych wpływów Wschodu i Zachodu – zapewne już w roku 863, podejmując wśród tych ludów misję, której obaj mieli poświęcić resztę życia, w podróżach, niedostatku, cierpieniach, spotykając się z wrogością i prześladowaniem. Metody został nawet osadzony w ciężkim więzieniu. Znosili wszystko z silną wiarą i niezłomną nadzieją w Bogu. Byli dobrze przygotowani do powierzonych sobie misji. Wieźli z sobą najpotrzebniejsze teksty Pisma Świętego do czytań podczas nabożeństw liturgicznych, przetłumaczone przez nich na język starosłowiański i spisane nowym, opracowanym przez Konstantyna Filozofa alfabetem, doskonale przystosowanym do dźwięków tej mowy. Misyjnej działalności Braci towarzyszyło znaczne powodzenie, ale również zrozumiałe trudności ze strony wcześniejszej, początkowej chrystianizacji, prowadzonej przez ościenne Kościoły łacińskie.

Po upływie około trzech lat, podróżując w kierunku Rzymu, zatrzymali się w pobliskiej Panonii, gdzie słowiański książę Kocel – zbiegły z ważnego ośrodka państwowego i religijnego Nitry – gościnnie ich przyjął. Stąd po paru miesiącach wybrali się w dalszą podróż do Rzymu wraz ze swymi uczniami, dla których pragnęli uzyskać święcenia kapłańskie. Droga ich wiodła przez Wenecję, gdzie doszło do publicznej dyskusji nad nowatorskimi założeniami prowadzonej przez nich misji. W Rzymie Papież Hadrian II, który w tym czasie objął Stolicę po Mikołaju I, przyjął ich bardzo życzliwie. Potwierdził słowiańskie księgi liturgiczne, które kazał złożyć uroczystie na ołtarzu w kościele Panny Maryi *ad Praesepe*, dzisiejszej Bazylice Santa Maria Maggiore, a uczniom polecił udzielić święceń kapłańskich. Ten etap starań zakończył się jak najpomyślniej. Dalszą misję musiał podjąć już sam Metody, gdyż jego młodszy brat, ciężko chory, złożywszy jeszcze śluby i przywdziawszy habit zakonny, zmarł wkrótce potem, 14 lutego 869 roku w Rzymie.

6. Metody pozostał wierny słowom, które Cyryl skierował do niego na łożu śmierci: „Oto, bracie, byliśmy parą w zaprzęgu, jedną bruzdę ciągnąc, a teraz ja padam u zagrody, dnia swego dokonawszy. Ty zaś bardzo lubisz górę (Olimp), przecież nie porzucaj dla tej góry nauczania naszego, bo przez nie możesz jeszcze lepiej osiągnąć zbawienie”⁸.

Konsekrowany na biskupa dla terenu starożytnej diecezji w Panonii, mianowany legatem papieskim „ad gentes” (dla ludów słowiańskich), Metody przyjął kościelny tytuł przywróconej stolicy w Sirmium. Jego działalność apostołska została jednak przerwana na



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.